



GP/220/2013

Warszawa, 12 grudnia 2013 r.

**Pan
Donald Tusk**
Prezes Rady Ministrów

Przełammy Barierę Premiarską!

W załączeniu przesyłam sprawozdanie z wyników wieloletnich badań nad wpływem obecności składników paszowych zmodyfikowanych genetycznie (GMO), na zdrowie zwierząt hodowlanych. Badania te prowadzone są od wielu lat przez państwowe instytuty naukowo – badawcze (Instytut Zootechniki, Instytut Weterynaryjny, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin oraz Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej).

Wyniki tych badań potwierdziły nie tylko brak negatywnych skutków na zdrowie i produktywność zwierząt, ale również potwierdziły pozytywne efekty ekonomiczne stosowania pasz z udziałem GMO. Wyniki badań są zresztą zgodne z podobnymi badaniami autorytatywnych instytutów w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Naszym zdaniem w świetle wyników tych badań należałoby rozważyć zmianę stanowiska Rządu w tej sprawie.

*2 powołaniem
Wronski*

Adam Tański
Przewodniczący
Komitetu Rolnictwa i Obrotu Rolnego KIG

Arendarski

Andrzej Arendarski
Prezes
Krajowej Izby Gospodarczej



Komitet Rolnictwa i Obrotu Rolnego

Sprawozdanie

W dniu 14 października 2013r. odbyło się poszerzone posiedzenie Komitetu Rolnictwa i Obrotu Rolnego na temat naukowo potwierdzonej zasadności obecności w polskim rolnictwie oraz na rynku żywności i pasz GMO. Od dwóch dekad dzięki osiągnięciom biotechnologii rozwija się konsumpcja tańszych genetycznie ulepszonych produktów żywnościowych – w Europie i na świecie, a także w Polsce, objętej regulacjami jednolitego rynku europejskiego.

Absurdalność sytuacji polega na tym, że na jednolitym europejskim rynku, którego częścią jest polski rynek, konsument ma suwerenne prawo wyboru produktów żywnościowych GMO lub non GMO, a polski producent wbrew regulacjom unijnym tego prawa jest pozbawiany.

Mamy szansę stać się rzadkim przypadkiem kraju, którego elity polityczne niszczą własne, podstawowe gałęzie produkcji żywności wbrew unijnemu prawu, wiarygodnym opiniom naukowym, racjom gospodarczym i społecznym. Biotechnologia i bio-gospodarka to dziś obszar najszybszego postępu i wykorzystania osiągnięć naukowych w praktyce. Prezentacje wieloletnich wyników przeprowadzonych (wielopokoleniowych badań) na drobiu i badań na innych gatunkach zwierząt gospodarskich przedstawili Autorzy z Instytutów: Zootechniki (Prof. F. Brzóska) Weterynarii (Prof. K. Kwiatek), oraz Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (Dr S. Sowa). Wyniki badań ekonomicznych aspektów stosowanych materiałów GMO w paszach i ich odniesienia do kształtowania się kosztów produkcji zwierzęcej przedstawił Prof. Andrzej Kowalski Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Państwowego Instytutu Badawczego.

Główne tezy prezentacji przeprowadzonych badań są następujące;

Rolnictwo europejskie i polskie już od ponad 2 dekad powszechnie korzysta z surowców paszowych GMO, i nie ma jakichkolwiek sygnałów o ich zdrowotnej szkodliwości dla produkcji zwierzęcej, a także dla zdrowia w diecie człowieka i bezpieczeństwa środowiska. Przeciwnie uzyskano w toku badań dowody na nieszkodliwość GMO. Uzyskano też dowody na wielkie korzyści ekonomiczne.

Opracowane w Instytucie Weterynarii i Instytucie Zootechniki wyniki badań na zwierzętach modelowych w zakresie parametrów rozrodczych i wzrostowych oraz statusu metabolicznego i zdrowotnego zwierząt pozwalają wykazać że GMO zawarte w materiałach paszowych nie ma negatywnego wpływu na organizmy zwierząt.

W szczególności w badaniach fizjologicznych i biochemicznych stwierdzono że;

- DNA nie różnicował składu porównywanych materiałów paszowych – GMO i non GMO
- DNA podlegał degradacji w przewodzie pokarmowym, nie był wchłaniany do tkanek zwierząt, w tym krwi i części jadalnych (mięso, jaja, drób, mleko), a także do bakterii jelitowych,
- białka i kwasy nukleinowe (DNA) pasz, w odczynie kwaśnym żołądków ulegają denaturacji.

Rezultaty przedstawianych doświadczeń z materiałami GM, tj. poekstrakcyjną śrutą sojową z soi HT odmiany MON-40-3-2 oraz ziarna kukurydzy Bt odmiany MON 810 pozwoliły na formułowanie kolejnych pięciu zasadniczych konkluzji eksperckich:

- a. transgeneza jest najnowszą z wielu metod stosowanych w hodowli roślin.
- b. najważniejszym *novum* tej metody jest możliwość wykorzystania genów z dowolnego organizmu, a w konsekwencji potencjał zaprogramowania pożądanej właściwości organizmu oraz wzrost efektywności hodowli roślin.
- c. rygorystyczne przepisy Unii Europejskiej regulujące dopuszczenie do uprawy odmian transgenicznych są wystarczającym zabezpieczeniem przed potencjalnymi zagrożeniami.
- d. nowa biotechnologia pozwala także na znaczny postęp w nieżywnościowym wykorzystaniu produkcji roślinnej (biopaliwa, biosurowce, itp.).
- e. pozbawienie polskiego rolnictwa dostępu do nowej technologii, czyli GMO, osłabi konkurencyjność polskiego rolnictwa.

Konkluzje badań ekonomicznych wykazały:

- biotechnologia jest najszybciej rozwijającą się dziedziną nauki. GMO w rolnictwie światowym wypiera stosowanie technologii tradycyjnych.

Uprawy soi GMO stanowią ponad 80% globalnych zasiewów tej rośliny, podobnie jest w kukurydzy (Polska pokrywa krajowy deficyt protein w 70% importowaną śrutą sojową GMO,

- zakaz w Polsce stosowania materiałów GMO w paszach zdestabilizuje rynek pasz, osłabi konkurencyjność produkcji zwierzęcej (wzrost kosztów o ok. 30%) i ograniczy eksport żywności.

Brak realnej alternatywy dla śruty sojowej GMO, której roczny import przekracza 2 mln ton. Kluczową kwestią w konkluzjach wykonanych badań jest podkreślenie, że polski system prawny wprowadził zakaz wprowadzania do obrotu i stosowania pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów GMO przeznaczonych do użytku paszowego (odłożony do wprowadzenia w życie do końca 2016 roku nowelizacją ustawy o paszach).

Ta regulacja ustawowa naruszyła porządek prawny Unii Europejskiej i spowodowała zasądzenie przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości od Polski wysokie kary.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że Polska uchybiła unijnym regulacjom prawnym dotyczącym zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie.

Prawo unijne oparło się na wiarygodnych dowodach naukowych, potwierdzonych przez EFSA, że GMO nie stanowi ryzyka dla zdrowia ludzi i środowiska. W orzeczeniu ETS nakazał Rzeczpospolitej poniesienie odpowiednich kosztów i usunięcie z polskiego porządku prawnego przepisów sprzecznych z prawem UE. Unijne prawo stanowi, że „państwa członkowskie nie mogą zakazywać, ograniczać ani utrudniać wprowadzenia do obrotu GMO, jeśli jest to zgodne z przepisami Wspólnoty”.

Wyniki zaprezentowanych badań i ekspertyz znajdują potwierdzenie w Orzeczeniu Biura Bezpieczeństwa Żywności EFSA w którym stwierdzono „brak reaktywnych fragmentów rekombinowanych białek roślinnych i DNA obecnych w próbkach mięsa, mleka i jaj, w limfocytach krwi i organach zwierząt żywionych roślinami genetycznie modyfikowanymi z użyciem rekombinowanego DNA”.

Wnioski z dyskusji;

Także dotychczasowe badania Polskiej Akademii Nauk dowodzą że materiały GM nie mogą być niebezpieczne per se ponieważ;

- ulegają kompletnej denaturacji i późniejszej hydrolizie w przewodzie pokarmowym,
- nie ulegają pasażowi na bakterie przewodu pokarmowego,
- nie przenikają do tkanki mięsnej, jaj i mleka,
- nie stwierdza się ich obecności w treści końcowego odcinka przewodu pokarmowego,
- nie naruszają podstawowego metabolizmu zwierząt.

Stwierdzono w dyskusji ponadto, że obok strat gospodarczych i społecznych wywołanych zakazem dla GMO będą jeszcze koszty polityczne zaniechania innowacyjnych technologii jeśli władze zaryzykują zrezygnować z udziału Polski w światowym postępie technologicznym.

Oponenci GMO świadomie ignorują powszechną obecność tych organizmów od wielu lat w światowej gospodarce, w przemysłowych bioreaktorach mikrobiologicznych, w podstawowych wielu dziedzinach, a w tym obok rolnictwa w medycynie i farmakologii, w chemii, leśnictwie i przetwórstwie drzewnym, bioenergetyce, biodegradowalnej gospodarce komunalnej, czy ochronie środowiska.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Światowej Organizacji Rolnictwa i Wyżywienia (FAO) a także (EFSA) – Europejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Żywności, produkty spożywcze z GMO mają taki sam poziom ryzyka zdrowotnego jak pozostała żywność na rynku. GMO nie stanowi ryzyka dla zdrowia ludzi i środowiska.

Paradoks polega na tym, że zakaz własnej produkcji w niczym nie powstrzyma importu do Polski mięsa, drobiu, nabiału, wyrobów mleczarskich i większości innych wyrobów spożywczych dużo tańszych (ok. 20-30%) dzięki surowcom GMO tyle, że wyprodukowanych w innych krajach unijnych, jak i poza Europą.

Biotechnologia i biogospodarka to dziś obszar najszybszego postępu i wykorzystania osiągnięć naukowych w praktyce.

W ostatniej dekadzie dynamika wzrostu powierzchni upraw GMO wynosi 37% rocznie. Rozwój ten dotyczy zwłaszcza kontynentu amerykańskiego i azjatyckiego a odnosi się przede wszystkim do takich gatunków jak; soja, kukurydza, bawełna i rzepak. Światowy deficyt protein można ograniczać jedynie przez wykorzystanie zbiorów roślin wysokobiałkowych, wśród których już 80% udziału stanowi soja GMO.

Przewagę w produkcji i eksporcie protein białkowych umacniają USA, Kraje Ameryki Południowej a także Azji zwłaszcza Chiny. Tracić będą na konkurencyjności na rynkach rolnych i żywnościowych kraje Europejskie, które zmierzają do zaniechania rozwoju innowacyjnych biotechnologii i zaciskają gorset prawnych restrykcji dla postępu.

Na podsumowaniu dyskusji sformułowano następujące cztery wnioski:

- Krajowa Izba Gospodarcza winna skierować do najwyższych władz państwa informację o naukowych dowodach nieszkodliwości GMO w paszach i konieczności dokonania zmian w obowiązującym restrykcyjnym prawie,
- uwzględnić w programach publicznych mediów audycje edukacyjnych o bezpieczeństwie zdrowotnym roślinnych materiałów żywieniowych GMO,
- włączyć do zadań placówek podległych ministerstwu oświaty zrozumiałych programów edukacyjnych dla młodzieży na temat GMO.
- zorganizować wzorem innych obywatelskich kampanii ogólnopolski program „czytania o GMO”.

Opracował;

prof. dr hab. Stanisław Zięba